

Sygn. akt I C 629/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Dominika Czarnecka

Protokolant: Marta Antonowicz

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2021 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa Prokury (...) we W.

przeciwko S. S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20 790,12 zł (dwadzieścia tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt złotych 12/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 13 stycznia 2020r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego rzecz powoda kwotę 3877 zł (trzy tysiące osiemset siedemdziesiąt siedem złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 629/20

UZASADNIENIE

W dniu 13 stycznia 2020 r. powód Prokura (...) z siedzibą we W. wniósł pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko S. S. o zapłatę kwoty 20.790,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Uzasadniając wysunięte przez siebie żądanie powód wskazał, że w dniu 10 stycznia 2019 r. pozwany zawarł z (...) sp. z o.o. umowę pożyczki nr (...). Mimo przyjętego na siebie zobowiązania pozwany nie dokonał spłaty wymagalnej należności. W tej sytuacji pożyczkodawca zbył przysługujące mu roszczenie na rzecz powoda. Zadłużenie pozwanego wynosi 20.790,12 zł i składa się na nie: należność główna w kwocie 10.000 zł, należności uboczne w kwocie 9.960 zł oraz skapitalizowane odsetki w kwocie 830,12 zł. Przed wytoczeniem powództwa powód wezwał pozwanego do dobrowolnej spłaty zadłużenia, jednak bezskutecznie.

W dniu 10 marca 2020 r. wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. W ustawowo przewidzianym terminie pozwany wniósł jednak sprzeciw, co skutkowało utratą mocy nakazu zapłaty i przekazaniem sprawy do sądu właściwości ogólnej.

W złożonym przez siebie sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania. W pierwszej kolejności pozwany podniósł, że dokonywał spłat zobowiązania, a chwilowe opóźnienia były spowodowane przejściowymi problemami finansowymi. Okoliczność ta nie powinna

uzasadniać dochodzenia od pożyczkodawcy całej kwoty zobowiązania. W drugiej kolejności pozwany podniósł, że zaproponował powodowi zawarcie ugody poprzez rozłożenie wierzytelności na raty, jednakże powód nie chciał się na to zgodzić. W trzeciej kolejności pozwany podniósł, że naliczanie względem pożyczkobiorcy opłat dodatkowych należy traktować jako niezgodne z umową. Tym samym wskazana w pozwie kwota główna roszczenia jest zawyżona i nie można od niej zasadnie naliczać należności ubocznych. Pozwany podniósł nadto, że przedłożony przez powoda wyciąg z ksiąg rachunkowych nie posiada mocy dowodowej dokumentu urzędowego oraz że wypowiedzenie umowy pożyczki i zawarcie umowy cesji było przedwczesne, albowiem pozwany podejmował próby spłaty zobowiązania w spornej wysokości. Ostatecznie pozwany podniósł, że z uwagi na swoją obecną sytuację nie jest w stanie dokonać jednorazowej spłaty dochodzonego zadłużenia.

W toku postępowania pozwany podniósł dodatkowo, że postanowienia umowne przewidujące naliczanie opłat dodatkowych stanowią klauzule niedozwolone, naruszające interesy konsumenta. Podkreślił również, że powstałe po jego stronie problemy finansowe należy rozpatrywać w kontekście nadzwyczajnej zmiany stosunku prawnego. W takiej sytuacji wypowiedzenie przez pożyczkodawcę umowy pożyczki stanowi naruszenie prawa podmiotowego i jest nieważne.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanego powód podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Wskazał, że podniesione zarzuty nie znajdują swojego odzwierciedlenia ani w stanie faktycznym, ani prawnym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 stycznia 2019 r. S. S. zawarł z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę pożyczki nr (...). Na podstawie zawartej umowy spółka udzieliła konsumentowi pożyczki w kwocie 10.000 zł na okres 30 miesięcy, tj. do dnia 16 sierpnia 2021 r. Konsument zobowiązał się do spłaty zaciągniętego zobowiązania wraz z odsetkami kapitałowymi od wypłaconego kapitału w wysokości 10% w skali roku oraz prowizją za udzielenie pożyczki w kwocie 9.960 zł w 30 miesięcznych ratach, płatnych od 14 marca 2019 r., z czego dwadzieścia dziewięć pierwszych rat miało wynieść 713,64 zł, a ostatnia korygująca rata miała wynieść 713,35 zł. Strony umówiły się również, że w przypadku niespłacenia wymagalnej kwoty raty przez pożyczkobiorcę w ustalonym terminie albo spłacenia jej w niepełnej wysokości, pożyczkodawca będzie uprawniony do naliczania odsetek za opóźnienie w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, określonych w art. 481 § 21 Kodeksu cywilnego. W dalszej części umowy postanowiono, że w przypadku, gdy konsument opóźniać się będzie ze spłatą kwoty równej co najmniej dwóm pełnym ratom pożyczki, pożyczkodawca będzie miał prawo wezwać konsumenta do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie 7 dni od doręczenia wezwania, pod rygorem wypowiedzenia umowy. Natomiast w przypadku braku zapłaty pożyczkodawca będzie uprawniony do wypowiedzenia umowy w terminie 14 dni od doręczenia wypowiedzenia. W umowie podkreślono również, że po dokonaniu wypowiedzenia pożyczkodawca będzie miał prawo dochodzić zwrotu swojej wierzytelności od konsumenta, także za pośrednictwem zewnętrznego podmiotu windykacyjnego. Pożyczkodawca będzie miał również prawo zbycia całości lub części wierzytelności na rzecz osoby trzeciej.

Dowody: umowa pożyczki – k. 50-56; harmonogram – k. 57-58; formularz informacyjny dotyczący kredytu konsumpcyjnego – k. 59-64; oświadczenia klienta – k. 65-66

W dniu 10 stycznia 2019 r. kapitał pożyczki w kwocie 10.000 zł został przelany na rachunek bankowy pożyczkobiorcy.

S. S. nie regulował zobowiązania zgodnie z ustalonym harmonogramem spłat. Mimo wielokrotnych wezwań nie spłacił wymagalnego zadłużenia. W kwietniu 2019 r. wysokość zadłużenia pożyczkobiorcy przekroczyła dwukrotność wysokości miesięcznej raty. W tym stanie rzeczy (...) sp. z o.o. wystosowała do S. S. pismo z dnia 24 kwietnia 2019 r., w którym złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki nr (...). Równoległe pożyczkodawca wskazał, że jeżeli pożyczkobiorca ureguluje kwotę zadłużenia w łącznej wysokości 1.431,36 zł w terminie 14 od dnia odebrania pisma, to cofnie swoje oświadczenie, a stosunek zobowiązaniowy zostanie odnowiony.

W określonym terminie S. S. nie spłacił wymagalnego zadłużenia, co doprowadziło do wywołania skutków prawnych złożonego oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy pożyczki.

Dowody: potwierdzenie wykonania transakcji płatniczej – k. 68; wypowiedzenie umowy – k. 67

W dniu 3 lipca 2019 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zawarła z P. (...) z siedzibą we W. umowę ramową cyklicznego przelewu wierzytelności, regulującą zasady, na jakich spółka miała zbywać portfele wierzytelności na rzecz funduszu inwestycyjnego.

Równolegle w dniu 3 lipca 2019 r. wyżej wskazane strony zawarły umowę przelewu wierzytelności w ramach transakcji sekurytyzacji. Na podstawie zawartej umowy (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zbyła na rzecz Prokury (...) z siedzibą we W. pakiet wierzytelności, obejmujący m.in. wierzytelność względem S. S., wynikającą z umowy pożyczki nr (...) z dnia 10 stycznia 2019 r.

Dowody: umowa ramowa cyklicznego przelewu wierzytelności – k. 24-27v.; umowa przelewu wierzytelności w ramach transakcji sekurytyzacji – k. 28-28v.; wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji – k. 29; załącznik do aneksu nr (...) do umowy przelewu wierzytelności – k. 69

Cesjonariusz zawiadomił dłużnika o fakcie zbycia wierzytelności. Następnie pismem z dnia 30 grudnia 2019 r. cesjonariusz wezwał pożyczkobiorcę do spłaty całości zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki nr (...) w kwocie 20.763,27 zł w terminie do 7 stycznia 2020 r., pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Dowody: zawiadomienie dłużnika o przelewie wierzytelności – k. 70; wezwanie do zapłaty – k. 30

S. S. nie zareagował na skierowane do niego wezwanie. Na dzień 13 stycznia 2020 r. zadłużenie z umowy pożyczki nr (...) wyniosło: 10.000 zł tytułem kapitału pożyczki, 830,12 zł tytułem odsetek kapitałowych, 9.960 zł tytułem kosztów pożyczki.

Dowód: wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego – k. 20

Sąd zwążył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy przez stronę powodową. Pozwany zakwestionował wiarygodność i moc dowodową tych dokumentów. Nie podniósł jednak w tym zakresie żadnych konkretnych zarzutów, ani nie przedłożył własnych środków dowodowych, które dowodziłyby odmiennych okoliczności. Tym samym Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania środków dowodowych zaprezentowanych przez stronę powodową.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że prawdą jest, iż na gruncie procesu cywilnego wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie korzysta z przywileju dokumentów urzędowych. Myli się jednak pozwany twierdząc, że powyższa okoliczność oznacza, iż dokumenty niebędące dokumentami urzędowymi nie posiadają wystarczającej mocy dowodowej, by stać się podstawą ustaleń faktycznych Sądu. O ile bowiem dokumenty prywatne nie korzystają z domniemania zgodności treści dokumentu z prawdą, o tyle Sąd na zasadach ogólnych (art. 233 § 1 k.p.c.) może przyznać wiarygodność treści dokumentu prywatnego i włączyć tak dokonane ustalenia faktyczne do podstawy wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. II UK 140/12). Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Przepis ten nie reguluje jednak wszystkich kwestii związanych z mocą dowodową dokumentów prywatnych a jedynie wprowadza domniemanie prawne w sferze formalnej mocy dowodowej tych dokumentów. Jeżeli chodzi zaś o materialną moc dowodową dokumentu prywatnego, to moc ta zależy od jego treści merytorycznej. Dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc Sąd ocenia zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów przewidzianą w art. 233 § 1 k.p.c. Podobnie jak w wypadku innych dowodów, Sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności

obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia (zob. szerz. wyrok Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2008 r., sygn. III CSK 299/07; wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2013 r., sygn. III CSK 66/13; wyrok Sądu Najwyższego z 15 września 2011 r., sygn. II CSK 712/10; wyrok Sądu Najwyższego z 25 września 1985 r., sygn. IV PR 200/85; J. Sadowski, komentarz do art. 245 [w:] T. Szanciło (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1-50539. Tom I, Warszawa 2019; T. Ereciński, komentarz do art. 245 [w:] T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze, WK 2016). Podzielić należy pogląd, zgodnie z którym dokumenty prywatne mają z reguły dużą wartość dowodową przeciwko tej osobie, od której pochodzą, natomiast znacznie mniejszą moc dowodową, jeżeli miałyby przemawiać na rzecz tej strony, która je sporządziła. Jeżeli zaś dokument prywatny pochodzi od osoby trzeciej, niezależnej od stron, to Sąd powinien zakładać, że intencją wystawcy dokumentu nie było wzmocnienie bądź osłabienie którejkolwiek ze stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2000 r., sygn. I CKN 804/98).

Zastrzeżona dla Sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1980 r., sygn. II URN 175/79). Moc dowodowa środka dowodowego oznacza natomiast siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy należy zaznaczyć, że przedstawiona przez powoda podstawa faktyczna powództwa – wbrew temu co twierdzi pozwany – wcale nie została oparta jedynie o złożone przez niego dokumenty prywatne. Podstawą żądania zwrotu udzielonego świadczenia jest własnoręcznie podpisana przez pozwanego umowa pożyczki oraz dokument zawierający oświadczenia konsumenckie. Pozwany nie zakwestionował, by podpisy widniejące na tych dokumentach nie zostały przez niego zakreślone. Tym samym w materiale dowodowym sprawy znalazły się dokumenty, które zawierają oświadczenia pozwanego, wprost potwierdzające istnienie przedmiotowego zobowiązania. Dodatkowo w aktach sprawy znajduje się potwierdzenie przelewu kapitału pożyczki, które pochodzi od niezależnego i niezwiązanego z żadną ze stron pośrednika finansowego. Moc dowodową tych dokumentów należy uznać za dalece wystarczającą dla wykazania faktów, na poparcie których zostały sporządzone.

Pominięty został natomiast wniosek dowodowy pozwanego o przesłuchanie go w charakterze strony, albowiem pozwany, mimo że został prawidłowo wezwany na termin rozprawy, nie stawiał się na nią.

W świetle ustalonego stanu faktycznego żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w pełnym zakresie.

Art. 720 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Umowa pożyczki zobowiązuje zatem pożyczkodawcę do przeniesienia własności przedmiotu pożyczki na pożyczkobiorcę. Samo wydanie przedmiotu pożyczki może nastąpić w dowolny sposób, byle pożyczkobiorca miał możliwość swobodnego dysponowania czy to pieniędzmi, czy rzeczami będącymi przedmiotem umowy. Odwrotność opisywanej sytuacji występuje przy zwrocie pożyczki. Pożyczkobiorca po upływie określonego terminu jest zobowiązany zwrócić pożyczkodawcy otrzymane pieniądze/rzeczy, przy czym nie muszą to być te same pieniądze i te same rzeczy, o ile są zwracane w tej samej ilości i jakości. W braku odmiennego zastrzeżenia w odniesieniu do tych umów pożyczki, których przedmiotem są pieniądze, należy postępować stosownie do wymagań określonych zasadą nominalizmu (zob. szerz. Z. Gwalik, Komentarz do artykułu 720 Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, LEX 2010).

Regułą, jaka obowiązuje w dziedzinie prawa kontraktowego, jest zasada pacta sunt servanda. Prawidłowe zachowanie się dłużnika w wykonaniu zobowiązania polega na zadośćuczynieniu oczekiwaniom wierzyciela, którego uzasadnieniem jest istniejące między stronami zobowiązanie. Jeżeli dłużnik uchybia swoim obowiązkom, nie

spełniając świadczenia lub spełniając je w sposób nienależyty, to wierzyciel może podjąć kroki zmierzające do przymusowej realizacji świadczenia (Z. Gawlik, Komentarz do art. 471 Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2010).

Należy odnotować, że proces cywilny jest procesem kontradyktoryjnym, który cechuje się tym, iż co do zasady wykrycie prawdy przez Sąd ogranicza się do przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem to na nich spoczywa ciężar dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2010 r., sygn. I BU 8/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., sygn. II CSK 297/10).

Art. 6 k.c. stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten formułuje podstawową zasadę rozkładu ciężaru dowodu w sporze cywilnym. Strona, która podnosi w procesie pewne okoliczności lub fakty, powodujące powstanie określonych skutków prawnych, zobowiązana jest te okoliczności lub fakty przed Sądem udowodnić. Odmienna regulacja powodowałaby bowiem powstanie niedopuszczalnej łatwości wywodzenia skutków prawnych z prostego powołania się na fakt bez potrzeby jego udowodnienia (zob. też T. Sokołowski, Komentarz do art. 6 Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, Lex 2009).

Jeżeli stronie nie uda się udowodnić okoliczności lub faktów przez nią powołanych, ponosi ona negatywne skutki procesowe, gdyż Sąd nie będzie opierał się na tych okolicznościach lub faktach w swoim rozstrzygnięciu (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., sygn. IV CSK 25/10; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 marca 2011 r., sygn. VI ACa 966/10).

W sprawie powód udowodnił, że między stronami doszło do skutecznego zawarcia umowy pożyczki. Dowodzą tego dokumenty w postaci umowy pożyczki i oświadczeń konsumentkich, na których znajdują się podpisy pozwanego. Ponadto pozwany nie zakwestionował faktu powstania stosunku zobowiązaniowego ani jego treści.

Pozwany nie zakwestionował skutecznie wysokości dochodzonego zobowiązania. Nie wskazał, że dokonane przez powoda wyliczenie jest niepoprawne. W istocie zarzuty pozwanego w tym zakresie sprowadzały się do tego, że z uwagi na jego przejściowe problemy finansowe i związane z tym negocjowanie warunków spłaty z powodem, nie powinny zostać naliczone wobec niego odsetki karne i inne opłaty. Argument ten nie jest jednak trafny, gdyż po pierwsze pozwany nie wykazał, by prowadził z powodem jakiegokolwiek negocjacje w przedmiocie modyfikacji warunków spłaty pożyczki, po wtóre odsetki za opóźnienie należne są wierzycielowi w przypadku opóźnienia w płatności rat niezależnie od tego czy owo opóźnienie jest zawinione, czy też nie. Opłaty zaś w postaci prowizji przewidywała umowa, której treści pozwany w chwili jej zawierania nie negował. Z tych przyczyn za niezasadny należało uznać zarzut pozwanego, jakoby zawarta między stronami umowa pożyczki została wypowiedziana przedwcześnie. W tym miejscu odnotować należy, że w przedmiotowej sprawie pożyczkodawca nie był bankiem, a więc nie był obarczony obowiązkiem restrukturyzacji zadłużenia z tytułu udzielonej pożyczki na podstawie przepisów ustawy Prawo bankowe (art. 75c ust. 3). Wobec ziszczenia się postanowień umownych w przedmiocie możliwości wypowiedzenia umowy przez pożyczkodawcę oraz wobec biernej postawy pożyczkobiorcy, pożyczkodawca miał pełne prawo rozwiązać wiążący strony stosunek zobowiązaniowy i postawić całość zadłużenia w stan wymagalności.

Za bezpodstawny należało również uznać zarzut pozwanego o przedwczesności zbycia przedmiotowej wierzytelności. Art. 509 § 1 k.c. stanowi wprost, że wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Z dyspozycji wyżej wskazanego przepisu wynika wprost, że przelew wierzytelności jest umową między wierzycielem (cedentem) a osobą trzecią (cesjonariuszem), która nie wymaga ani udziału, ani zgody dłużnika. Tym samym cedent nie jest ograniczony w możliwości realizacji swojego prawa do zbycia przysługującej mu wierzytelności. W szczególności nie musi brać pod uwagę obietnic dłużnika o niezwłocznej spłacie zobowiązania.

Pozostając jeszcze przy kwestii wypowiedzenia umowy i zbycia wierzytelności należy odnotować zarzut pozwanego, jakoby pożyczkodawca dokonując wyżej wskazanych czynności nie uwzględnił nadzwyczajnej zmiany stosunków, określonej w art. 3571 k.c. Sąd uznał zgłoszony zarzut za całkowicie bezpodstawny. Przywołany wyżej przepis

stanowi, że jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąco stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, Sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym. W doktrynie prawniczej słusznie zauważa się, że użyte w przywołanym przepisie pojęcie "stosunków" odnosi się do stosunków społecznych, w tym zwłaszcza gospodarczych. Chodzi o uwarunkowania, które dotyczą większej grupy podmiotów lub wręcz mają charakter powszechny, nie dotyczą zaś jedynie indywidualnej sytuacji strony bądź stron stosunku zobowiązaniowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. II CSK 191/14; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r., sygn. V CSK 277/15). W konsekwencji za nadzwyczajną zmianą stosunków społecznych można uznać hiperinflację, znaczny wzrost bezrobocia w kraju, czy upadek określonej gałęzi przemysłu. Pozwany nie może jednak skutecznie argumentować, że nadzwyczajną zmianą stosunków społecznych jest jego niewypłacalność. Okoliczność ta dotyczy bowiem tylko jego osoby i nie jest zagadnieniem społecznym.

Ostatecznie pozwany zarzucił, że naliczone przez pożyczkodawcę koszty obsługi pożyczki są zawyżone i wynikają z zapisów umownych mających charakter klauzul abuzywnych.

Zgodnie z art. 3851 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawodawca wskazuje w § 3 i 4 art. 3851 k.c., że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta, a ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na nie powołuje.

Sąd jest uprawniony, w ramach incydentalnej kontroli ogólnych warunków umowy, do stwierdzenia, czy dany zapis umowny stanowi niedozwolone postanowienie umowne. W realiach niniejszej sprawy uznał, że zawarta między pozwanym a pierwotnym wierzycielem umowa nie zawiera takich klauzul.

Jedynym kosztem pozaodsetkowym przewidzianym w zawartej przez pozwanego umowie pożyczki była prowizja w kwocie 9.960 zł. Sąd nie uważa, aby kwota ta była wygórowana w odniesieniu do wysokości kapitału pożyczki 10.000 zł oraz czasu kredytowania (30 miesięcy). Naliczona prowizja stanowi bowiem koszt związany z przygotowaniem, udzieleniem i uruchomieniem pożyczki, w tym zgromadzeniem koniecznych dokumentów i dokonaniem weryfikacji zdolności kredytowej pożyczkobiorcy, uruchomieniem środków. Ponadto na wysokość prowizji wpływają koszty stałe pożyczkodawcy (obowiązek odprowadzenia podatku CIT, koszty uzyskania kapitału) oraz ponoszone przez niego ryzyko związane z udzieleniem pożyczki (prawdopodobieństwo ogłoszenia upadłości konsumenckiej, bądź bezskuteczność egzekucji komorniczych). Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że koszty obsługi przedmiotowej pożyczki nie były zawyżone.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że naliczone przez pożyczkodawcę koszty pozaodsetkowe spełniają wymogi ustawowego limitu. Art. 36a ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim określa maksymalne koszty, jakie konsument może ponieść poza kosztami odsetek. Maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu oblicza się według wzoru:

Maksymalna wysokość pozaodsetkowych kosztów ≤ (całkowity kapitał x 25%) + (całkowity kapitał x okres spłaty / liczba dni w roku x 30%).

Zgodnie z postanowieniami umowy pożyczki z 9 stycznia 2019 r. pozwanemu została udzielona pożyczka w kwocie 10.000 zł na okres 30 miesięcy. Tym samym maksymalna wysokość pozaodsetkowych kosztów na gruncie niniejszej sprawy wynosi:

$(10.000 \text{ zł} \times 25\%) + (10.000 \text{ zł} \times 951/365 \times 30\%)$

$2.500 + (10.000 \text{ zł} \times 2,61 \times 30\%)$

$2.500 \text{ zł} + 7.830 \text{ zł}$

10.330 zł

Z tym zastrzeżeniem, że zgodnie z art. 36a ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim Pozaodsetkowe koszty kredytu w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu, tj. w niniejszym przypadku 10.000 zł.

Mając na względzie fakt, że powód naliczył prowizję w kwocie 9.960 zł, nie sposób uznać, by koszty pożyczki stanowiły próbę obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych.

Podsumowując całokształt poczynionych rozważań Sąd doszedł do przekonania, że wytoczone przez powoda powództwo zasługuje na uwzględnienie w pełnym zakresie.

W toku postępowania pozwany zgłosił, iż nie jest w stanie spłacić roszczenia powoda jednorazowo. Sąd nie uwzględnił jednak wniosku pozwanego o rozłożenie świadczenia na raty.

Zgodnie z art. 320 k.p.c. in principio w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie.

Komentowany przepis wprowadza szczególną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, dając Sądowi możliwość wydania orzeczenia zasądzającego roszczenie powoda z uwzględnieniem interesów pozwanego w zakresie czasu wykonania wyroku. Jest to tak zwane moratorium sędziowskie. W doktrynie podkreśla się, że powyższa instytucja uprawnia Sąd do modyfikowania treści łączącego strony stosunku cywilnoprawnego, dlatego też powinna być ona stosowana w sposób ostrożny i z uwzględnieniem wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu powoda. Modyfikacja ta przejawia się w przesunięciu terminu płatności określonych części świadczenia oraz ma ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1970 r., sygn. III PZP 11/70). Literatura przedmiotu przyjmuje, iż wymagane dla rozłożenia zasądzonego świadczenia szczególnie uzasadnione wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (A. Jakubecki, Komentarz do art. 320 Kodeksu postępowania cywilnego [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366, LEX 2013; P. Telenga, Komentarz aktualizowany do art. 320 Kodeksu postępowania cywilnego [w:] A. Jakubecki (red.), Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, LEX 2014).

Sąd podziela występujący w orzecznictwie pogląd, iż przeciwko wnioskowi o rozłożenie świadczenia na raty przemawia znaczny upływ czasu od daty powstania zobowiązania oraz brak po stronie pozwanego aktywności w spłacie zobowiązania mimo złożonej deklaracji. Okoliczności te nie stwarzają bowiem realnej perspektywy, że powód w sposób efektywny z ratalnej formy spłaty skorzysta (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 kwietnia 2015 r., sygn. I ACa 1109/14).

Zdaniem Sądu dotychczasowe zachowanie pozwanego nie rokuje systematyczną spłatą zadłużenia. Mimo że od wypowiedzenia umowy kredytowej minęły już ponad dwa lata, a pożyczkodawca i cesjonariusz wielokrotnie wzywali pozwanego do spłaty swojego zadłużenia, pozwany nie podjął żadnych działań zmierzających do zaspokojenia wierzyciela. Nawet już po wniesieniu pozwu, mimo niekwestionowania podstawy dochodzonego roszczenia, pozwany nie dokonał na rzecz powoda jakichkolwiek spłat. Wobec powyższego należało uznać, że rozłożenie zadłużenia pozwanego na raty jest bezcelowe, albowiem brak jest realnych przesłanek, że pozwany wykorzysta kolejną szansę

na ratalną spłatę długu. Ta zaś okoliczność niweluje możliwość uwzględnienia wniosku pozwanego. Poza tym Sąd nie był w stanie zweryfikować sytuacji majątkowej i osobistej pozwanego, bowiem ten wezwany na rozprawę celem przesłuchania, nie stawiał się na nią,

Art. 481 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Popadnięcie przez pozwanego w zwłokę z realizacją swojego zobowiązania nie budzi wątpliwości. Za zasadne zatem należało uznać żądanie powoda w zakresie zasądzenia od dochodzonego roszczenia należnych odsetek za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu.

Mając na względzie całokształt poczynionych rozważań, na mocy art. 720 k.c. w zw. z art. 509 § 1 k.c. i art. 6 k.c., art. 481 § 1 k.c. art. 320 k.p.c., art. 3851 § 1 k.c. oraz art. 36a ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II sentencji na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Niniejszy spór przegrał w całości pozwany, tak zatem zobowiązany on jest pokryć koszty procesu poniesione przez powoda. Na koszty te złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 260 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł (ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych).